

Sygn. akt V KK 258/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 października 2015 r.,
sprawy **P. T.**
skazanego z art. 200 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 3 grudnia 2014 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w M.
z dnia 10 czerwca 2014 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego P. T. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące

naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Zarazem, zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z urzędu – jest wyznaczony przez granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Już odniesienie tych generalnych uwag do treści kasacji wniesionej w sprawie P. T. pozwala stwierdzić, że zarzuty w niej sformułowane są w istocie obszernie rozbudowaną próbą powtórzenia zwykłego postępowania odwoławczego. Za taką ich oceną przemawia w szczególności to, że odnoszą się one do konkretnych kwestii związanych z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji w tej sprawie, bądź zmierzają do zakwestionowania oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych oraz podważenia wartości informacji pochodzących z tych źródeł. Do takiej konkluzji prowadzi zwłaszcza już sam krąg przepisów wskazanych w kasacji, jako naruszone w toku procesu w tej sprawie, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. Rozwijając zarzuty powiązane z treścią tych norm, autor kasacji już wprost kwestionuje dowody niekorzystne dla skazanego i będące podstawą poczynionych ustaleń prowadzących do przypisania winy P. T. Cała ta argumentacja jest jednak związana nie tyle z naruszeniami prawa, ale zmierza do podważenia wiarygodności relacji małoletniej pokrzywdzonej i odmiennego wartościowania opinii biegłych występujących w toku procesu. Tak wyznaczone granice kasacji w sposób

oczywisty nie spełniają wymagań określonych w ustawie procesowej. W istocie bowiem sprowadzają się wyłącznie do eksponowania zagadnień faktycznych, a nie prawnych. Wywody zamieszczone dla poparcia podniesionych zarzutów obarczone są także zupełnie zasadniczymi wadami, które musiały doprowadzić do ich całkowitej dyskwalifikacji. Stosownie do obowiązującej regulacji ustawowej, zasadniczym przedmiotem postępowania kasacyjnego nie jest bowiem dublowanie kontroli odwoławczej i ponowne wartościowanie dowodów przeprowadzonych w toku procesu oraz weryfikowanie konkretnych ustaleń dotyczących przebiegu wydarzeń, poczynionych przez sąd *meriti*. Zwłaszcza, że i w tej materii wywody autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia sprowadzają się jedynie do dalszego forsowania własnej wersji wybranych okoliczności faktycznych i prezentowania subiektywnej analizy poszczególnych źródeł dowodowych. Taka formuła kasacji, w której wprost przytacza się i omawia treść dowodów w połączeniu z ich odmienną oceną i przedstawieniem wniosków pozostających w opozycji do tych, które wyprowadził Sąd I instancji, a zaakceptował sąd odwoławczy – nie mieści się w ustawowych granicach przewidzianych dla tego środka zaskarżenia. Nie może też wywołać skutków zamierzonych przez autora w postaci realizacji jego wniosków w zakresie tak wytyczonego obszaru kontroli kasacyjnej ani nawet podjęcia polemiki z tak postawionymi zarzutami. Skoro bowiem ustawodawca wyłączył z tego zakresu sferę ustaleń faktycznych oraz problematykę wartościowania źródeł dowodowych, to tym samym sąd kasacyjny został zwolniony z obowiązku ustosunkowywania się do tej części problematyki.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wszystkie te zarzuty, podobnie, jak i pozostałe kwestie podniesione w kasacji obrońcy skazanego P. T., tj. dotyczące oceny relacji małoletniej N. T. oraz jej matki św. A. T., a także zagadnienia wpływu czynnika czasu na szczegółowość tych zeznań, niezależnie od tego, że nie mają takiego znaczenia, jakie starał się nadać im skarżący, to stanowią kontynuację dotychczasowej linii obrony i opierają się na własnej interpretacji fragmentów dowodów, które mają wspierać wersję skazanego. Nie zawierają przy tym nawet pozorów przestrzegania wymagań sformułowanych przez ustawodawcę w odniesieniu do nadzwyczajnego środka zaskarżenia i nakierowane są w istocie rzeczy na kontestowanie ustaleń faktycznych będących oparciem dla

rozstrzygnięcia Sądu I instancji oraz eksponowanie okoliczności, które nie stały się podstawą tychże ustaleń – z przyczyn szeroko wskazanych w części motywacyjnej tego orzeczenia.

Zważywszy zatem na to, że wywody i argumenty podniesione przez skarżącego w niniejszej sprawie okazały się całkowicie chybione lub dotyczyły zagadnień pozbawionych istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia zawartego w wyroku – Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu. Kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego należało w tej sytuacji obciążyć skazanego – stosownie do dyspozycji art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.